

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 9 Czerwca v.s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 7 średnia.	27 cal. 8, 0, lin.	+ 11, 6 stopn	Zachodni	Pochmurno
	dn. 8 średnia.	27 - 9, 3, -	+ 12, 3 -	Zachodni	Pogoda
	dn. 9 godz. 5	27 - 9, 8, -	+ 10,	Zachodni	Pogoda

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

### W I L N O.

Rząd gubernialny litewsko-wileński przesłał do Redakcyi dla ogłoszenia następujący :

Ukaz Jego Cesarskiej Mości Samowładcy Wszech-Rossyy z Rządzącego Senatu obwieszcza się całemu narodowi.

W imiennym Jego Cesarskiej Mości Najwyższym Ukazie, wydanym do Rządzącego Senatu, dnia 22 przeszłego miesiąca kwietnia, z podpisem własnoręcznym Jego Cesarskiej Mości, wyrażono :

„Postrzegając z okoliczności, które się okazały w czasie wymiany assygnat państwa dawniejszego kształtu 100, 50 i 25 rublowey wartości na nowe, iż równie dla niewiadomości o ustanowieniu wymiany, jak i dla opieszałości o podawaniu dawniejszych assygnat przed upłynieniem terminu, zostawały assygnaty w ręku szczególnych ludzi niewymienione, przez Ukazy Nasze z dnia 31 października 1819 i 4 lutego 1820 roku przedłużyliśmy termin wymiany dla sybirskich guberniy do dnia 1go sierpnia, a dla wszystkich innych do 1go maja terażniejszego roku. W tymże czasie, z początkiem roku 1820, rozpoczęła się także wymiana assygnat 100 i 50 rublowych na nowe, z postanowieniem rocznego terminu do 1go stycznia 1821 roku.

Zeby w czasie wymiany i tych assygnat nie zaszła podobna niewiadomość, albo opieszałość, jakie zaszły w czasie wymiany assygnat wyższej wartości, i żeby każdy, mający je w swoim ręku, miał pobudkę do wczesnego postarania się o ich wymianę na nowe, Rozkazujemy :

1) Do zwierzchności gubernialnych ponowić zalecenie, iżby, stosownie do położenia guberniy i miejscowych okoliczności, użyły wszelkich zależących od siebie środków, przez miejskie i ziemskie policye, przez obwieszczenia na jarmarkach i przez rządy włościańskie, do uczynienia wiadomemi rozrządzeń Rządu jak o miejscach, gdzie się skutecznia wymiana drobnych assygnat, tak i o terminie jey ostatecznym, który dla wszystkich powszechnie guberniy postanowiony do 1go stycznia 1821 roku; dla pewniejszego zaś uczynienia wiadomym tego ukazu, czytać go w kościołach po mszy.

2) Wolne krążenie assygnat drobnych, 100 i 50 rublowych dawniejszego kształtu pomiędzy prywatnymi ludźmi, zostawić jak pierwey tylko do dnia 1go września terażniejszego 1820 roku; po tym zaś terminie zostawić do woli ka-

zdemu ich nieprzyymowania, również przyymowania ich na pocztach dla przesyłania do miejsc drugich nie pozwolić od dnia 1go listopada terażniejszego roku.

3) W biegu zaś ostatnich czterech miesięcy 1820 roku, przyymować je tylko w miejscach ustanowionych dla wymiany i we wszystkich miejscach skarbowych w opłacie podatków, poszlin, poborów i wszystkich poszukiwań.

4) Po wszystkich miejscach na nowo zalecić, iż z upłynieniem ustanowionego ukazem z dnia 20 października 1819 roku terminu, t. j. od 1go stycznia 1821 roku, dawniejszego kształtu assygnacye 100 i 50 rublowey wartości na wymianę i opłatę przyymowanemi nie będą.

Rządzący Senat nie zaniecha uczynić zależących od niego rozporządzeń około przywiedzenia tego do należytego wykonania.

Rządzący Senat rozkazali: Ten najwyższy Jego Cesarskiej Mości Ukaz dla wykonania obwieszczyć całemu narodowi. Co dopełnia się przez niniejsze.

Oryginał podpisany (M. P.) Drukowano w St. Petersburgu przy Senacie dnia 13 maja 1820.

Gazeta senacka z dnia 29 maja, oprócz umieszczonych w poprzedzającym numerze Kurjera Litewskiego, ogłosiła jeszcze Ukazy J. C. M. następujące :

Dnia 5 maja, objawiony Rządzącemu Senatowi przez ministra skarbu: „Dostrzegając z prośb, które doszły do Mnie od kupców tutejszych, iż po wydaniu teraz obowiązującej taryffy, wielu z nich, opierając swe rachunki na ustanowionem cła w teyże taryffie, porobili umowy na towary bawelniane przed nastaniem rozrządzeń ukazem dnia 24 marca roku bieżącego uczynionych, przez co w opłacaniu cła podług pomienionego Ukazu, narażeni są na straty i szkody, Rozkazuję: od pomienionych towarów, które wprowadzone będą do państwa lądem lub morzem, albo przez królestwo polskie do dnia 1go czerwca roku bieżącego, pobierać cło naznaczone w taryffie. Pobór zaś cła na osnovie ukazu z dnia 24 marca zacząć skuteczniać od tych towarów, które przywiezionemi będą od 1go czerwca; a na skutek tego, jeżeli gdzie wzięty jest podług ukazu z d. 24 marca, przewyżkę kupcom powrócić, albo na przyszłe opłaty policzyć. Równymże sposobem dozwolnić kupcom pomienione w tym ukazie towary, które przywiezione będą po 1szym czerwca do 1go lipca, jeżeli nie zechcą opłacić za nie cła przepisanego, wysyłać na powrót.“



W reskrypcie J. C. M., pod dniem 23 stycznia r. t., do Atamana wojska dońskiego jenerała porucznika Denisowa 6go, wyrażono:

„Andryanie Karpowiczu! Pozdrowienie wasze nowym rokiem, przyymuję za dowod serdeczności waszey i walecznego wojska dońskiego zasługami przyozdobionego, za co oświadczam wam i całemu wojsku dońskiemu szczególniejszą Moję wdzięczność, zostając na zawsze ku wam przychylnym.“

Przez reskrypt pod dniem 23 lutego, do wodza naczelnego 2go wojska, jenerała kawalerji Hrabiego Witgenszteina, Cesarz Jmć poruczył oświadczyć podziękowanie dla obywatela *Lenkiewicza*, komisarza sądu granicznego powiatu haysyńskiego.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiej Mości Rządzący Senat słuchali: 1) Zapiski ze sprawy, która weszła do senatu dnia 20 maja 1818 roku z izby sądu cywilnego gubernii orłowskiej za appellacją Jana *Mokaszewa*, który się w czasie 5tej rewizji z jednodworców zapisał do kupiectwa liweńskiego, naprzód, że izba odsądziła go od spadley nań przez sukcesyją po oycu jego jednodworcu *Fedorze Mokaszewie*, w powiecie liweńskim we wsi *Wieżowoy-Dubrowie* ziemi dla tego, że *Mokaszew* jakoby się zapisał w czasie 6tej rewizji do kupiectwa, z ołu stanów nie miał prawa posiadać tej ziemi; i powtóre o skasowanie prawa przedaźnego na przedanych przez niego jednodworce *Darji Balandiney* włościan, którzy potym także się oycu *Mokaszewa* dostali dla tego, iż jakoby to prawo przedaźne, wydane przez niego w 9 miesięcy od dnia zapisania się jego do kupiectwa w szóstey rewizji. 2) Raport ministra skarbu ze zdaniem jego w tej rzeczy. Rozkazali: zo sprawy tej wykazuje się: 1) że w planie jeneralnego rozgraniczenia dla wsi *Wieżowoy-Dubrowy* zrobionym, wymienieni są tylko sami jednodworcy, włościan zaś, do jednodworców należących nie wymieniono; następnie i grunta tej wsi rozdzielane dla posiadania mogą być tylko między pierwszymi, w liczbie tej i na część *Mokaszewa* przypada podług liczby dusz własney jego familii, a nie podług liczby jego chłopów. 2) Sądowe urzędy przyznając, że *Mokaszew* zapisawszy się do kupiectwa, nie mógł zostawać w stanie jednodworca dłużej, tylko do końca 5tej rewizji, a następnie używać prawa jednodworca na posiadanie ziemi i chłopow, opierały to zdanie na ukazie 795 dnia 30 lipca i na 139 artykule prawa mieskiego pod tytułem *Horodoweje polożeniye*, opuszczając z uwagi późniejszy ukaz z dnia 16 października 1804 roku, przez który pozwolono kupcom i mieszczanom zostawać w wioskach, i cieszyć się przez to swobodami dwóch stanów, płacić i odbywać wszystkie podatki i powinności obódwóch. 3) Iż chociaż ukazami 14 marca 746 i 6 lutego 758 zabroniono kupcom i różnoczyńcom, w popisie poduszonym znajdującym się: kupować włościan z gruntami i bez gruntow; a 13 punktem 19 rozdziału instrukcyi do rozgraniczenia rozkazano dla włościan, którzy się do kupiectwa zapisali gruntu po wsiach nie wydzieląc dla tego, że oni powinni utrzymywać się nie z uprawy ziemi, ale z handlu i przemysłu i żyć w miastach; ale przez późniejsze Naywyższe Ukazy dnia 12 grudnia 1801 roku pozwolono kupcom i mieszczanom posiadać ziemię i kupować, a wyżej wspomnianym ukazem 1804 roku rozkazano do przenoszenia

się na osiadanie w miastach nie przymuszając; w manifestacie zaś 1807 roku dnia 1 stycznia, pozwolono i szlachcie, posiadającej włościan, wchodzić do giljy, odbywając powinności obu stanów; następne przebywanie swobodnych ludzi w dwóch stanach i używanie praw każdego z odbywaniem powinności obudwu, późniejszymi prawami niezabronione. I 4) że jednodworzec *Mokaszew*, dla niedokładnego wyobrażenia, jakoby jednodworcy, zapisawszy się do kupiectwa obowiązani są przedać swych włościan, bojąc się ich utracenia, zaczął przenosić ich do posesyji obywatelskich; ale gdy wyżej wyjaśniono, że on mógł zostawać w stanie jednodworców ze wszystkimi temi prawami i ograniczeniami, jakie dla jednodworców są przepisane; przeto przedawać swych włościan i tym sposobem wyprowadzać ich ze skarbowey własności do obywatelskiej, na mocy punktow 15 i 18 rozdziału 19, instrukcyi rozgraniczenia, nie miał prawa. Podług tych okoliczności i praw, zgodnie ze zdaniem ministra skarbu Senat postanawia: jednodworca *Mokaszewa*, zapisanego do kupiectwa, zostawić w obu tych stanach, z prawami im właściwemi; rekrucką zaś powinność włożyć na niego podług istotnych słow ukazu 1804 roku z samego tylko stanu kupieckiego; a na skutek tego oddać w posiadanie jego ziemi tyle, ile na własną jego familiją podług liczby dusz przypadnie, a równie i ziemię zajętą budowlami i ogrodami włościan jego zostawić przy nich, oddając do woli *Mokaszewa* w zdarzeniu niedostatku ziemi uprawney i inney nabywać ją, w sposob kupna, u kogo prawem pozwolono; transakta zaś na tych włościan uczynione skasować, zwrócić ich do pierwszego stanu i posesyji; o cém do izby cywilney orłowskiej posłać ukaz, przy którym odesłać i sprawę, która do senatu weszła, dając o tém wiedzieć i tamecney izbie skarbowey równie przez ukaz. A że wyroki urzędow sądowych i zdanie izby skarbowey, o niemożności jednodworca, który się do kupiectwa zapisał, uważania w obu stanach, nie z żadney niesprawiedliwości nastąpiły, lecz jedynie z niedokładnego porównania praw dawniejszych z prawami w późniejszym czasie dla rozszerzenia praw posiadania ziemi i praw stanu kupieckiego przyjętemi; przeto dla uprzątnienia tego niewyrozumienia i w drugich gubernijach, o tém dla wiadomości i należytego w cém wypada wykonania, wszystkim rządow gubernialnym i rządztw, izbom skarbowym i cywilnym zalecić przez ukazy drukowane, uwiadamiając ministra skarbu także przez ukaz, a wszystkie departamenta tuteysze i sankt-petersburskie, równie i Nayświętszy Rządzący Synod przez komunikacye. Dnia 18 marca 1820 roku.

z Winnicy na Podolu (*Artykuł nadesłany*).

Już więc i gubernia nasza podolska cieszy się pierwszą otworzoną szkołą wzajemnego uczenia. Wianiami to niespracowaney gorliwości w rozszerzeniu oświecenia i instrukcyi publiczney JO. Xięcia Adama *Czartoryskiego*, Kuratora Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego i światłego Rządu Uniwersytetu. Zalecił był JO. Xiężę Kurator JX. kanonikowi *Maciejowskiemu*, dyrektorowi gimnazyum i szkół podolskich, aby w podróży swej do *Warszawy* zwiedził i poznał wszelkie instytuta edukacyjne, istniejące w tej stolicy, szczególnież zaś, aby się obeznał z metodą wzajemnego uczenia. Poznał X. Dyrektor szkółki wzajemnego uczenia w *Warszawie* i w *Wilnie*, a



w powrocie swoim do Winnicy zaraz myśleć zaczął, aby nie tylko dla uczniów wszelkiej kondycyi otworzyć takową szkołę, ale aby ją uczynić wzorową, iżby się w niej formować mogli i nauczyciele. dla tych okolic, któreby sobie życzyły zaprowadzić wzajemnego uczenia szkółki po miasteczkach i ludnych wioskach gubernii podolskiej.

Za pozwoleniem więc Rządu Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego obrano miejsce na szkołę w murach gimnazyalnych: składa się ona z sali jednej gdzie się uczniowie zbierają, gdzie monitorowie przeglądają: czyli powierzchowność zewnętrzna uczniów zachowała ośzczędostwa przepisy. Za przyściem nauczyciela otwiera się sala druga, w której daje się nauka. Sala ta wyporządkowana i opatrzona jest kosztem Gimnazyi we wszystko, co tylko do szkoły wzajemnego uczenia należy, a to wedle przepisów JP. du Hamel w opisanu szkoły towarzystwa szkolnego paryskiego dla Anglii i cudzoziemców w Paryżu, zawartych. JX. Dyrektor przyjmuje do szkoły tych, coby do nauczania się tego sposobu od obywateli przysłani byli. Życzący teraz potrzeba, aby nauczyciele szkółek parafialnych, przybywali dla przypatrzenia się i nabycia wprawy w tym uczenia dziei sposobie, a to, aby mogli po parafiach metodę wzajemnego uczenia zaprowadzać.

#### WIELKIE XIĘZTWO POZNAŃSKIE.

„Za przychyleniem się JO. Xiążęcia Hardenberga kaclerza stanu, mającego sobie od N. Króla powierzony stér bezpośredniej kommissyi, trudniący się organizacją sądownictwa w nowych prowincjach, pojechało niedawno w skutek wezwania JO. Xiążęcia Jmci Radziwiłła namiestnika, kilku obywateli naszego W. Xięstwa do Berlina, ażeby we względzie nieukończoney jeszcze organizacji sądownictwa tej prowincyi przedstawić bliżej i wywodniey te wnioski i życzenia, których spełnienie w dawniejszych podaniach już to do tronu, już do władz najwyższych, jako szczególniejsze dla prowincyi wystawiono dobrodzieystwo. Przyjęci łaskawie od N. Króla, uzyskali u władz najwyższych uprzejme dla przelożeń swoich wysłuchanie. Mianowicie, królewska bezpośrednia kommissya, ustanowiona przez N. Pana do organizowania sądownictwa w nowych prowincjach, naradzała się z nimi kilkakrotnie dia gruntownego i troskliwego powzięcia z ust ich pożytecznych i dogodnych propozycy, które przy organizowaniu sądownictwa jako życzenia krajowców slyszec się dały. Przychylne spółobywateli naszych przyjęcie utwierdza w nas to zaufanie, iż przy rozstrzygnięciu ich wniosków i życzeń, obok danych prowincyi naszej, we względzie jey narodowości zapewnień, ziszczone będą i te szczególne nasze życzenia, które ilekolwiek ze wspólnemi, jakich konieczność wymaga, zasadami i urządzeniami państwa, zgodnemi się okażą.“

#### HISZPANIJA.

Madryt dnia 23 maja. Dnia 18 b. m. zaszła tu niespokojność. Przyczyną jey był klub *Lorenzini*, który d. 16 b. m. postanowił przesłać Królowi adres z prośbą o oddalenie ministra wojny margrabiego *de las Amarillas*, za to, iż nie sprzyja konstytuoyi, i jest synowcem jenerała *Castannos*, który taką ma przewagę na umyśle jego, iż sam raczy jest ministrem wojny. Adres ten, podpisany w prędkim czasie przeszło od 600

osób, zaniósło trzech członków klubu, tegoż samego dnia o godzinie 2giej po południu do zgromadzoney rady ministrów, a więcey, jak 80 członków pozostało w sali klubu, niecierpliwie czekając na odpowiedź. Wróciwszy owi trzy członkowie, donieśli, iż ministrowie przyjęli adres, oświadczyli jednak, iż nic w tej mierze postanowić nie mogą, dopóki się wprzód junty rządowej nie zapytają i rozkazów królewskich nie odbiorą. Przyrzekli nakoniec niezwłocznie posłać żądaną odpowiedź. Nazajutrz zgromadziło się więcey członków klubu, niż zwyczajnie. Niecierpliwosc ogarnęła wszystkich. Wielu mówców żądało, aby cały klub udał się do Króla i żądał oddalenia wszystkich ministrów. Inni radzili podać nowy adres, a gdyby pomyslny nie odebrano odpowiedzi, aby klub poszedł do zamku, i prośbę ustnie ponowił. Przyjęto ten wniosek. Tymczasem margrabia *de las Amarillas* prosił Monarchę o uwolnienie od urzędu. Toż samo inni ministrowie, nie mogąc znieść oskarżeń klubu, uczynili. Nie przychylił się atoli Monarcha do żądania ministrów, a postanowiwszy koniecznie dostojność swoją utrzymać, kazał o godzinie 2giej po południu poymać niejakiego *Ferre*, oraz dwóch innych członków klubu, i osadzić ich w ścisłem więzieniu, za to, iż publiczną spokojność zaburzyć chcieli, i 800 *sztyletami* zagrozili ministrom. Tak więc Król nie uważał na podany adres. Niektórzy przyjaciele uwięzionych zebrali się na ulicach i wydawali okrzyki, aby więźniów wypuszczono. Są tacy, którzy uważają cały wypadek za przebieg ministrów, aby dwóch celniejszych naczelników klubu uwięziono; obrady bowiem jęgo mogłyby się zamienić w rewolucyjne schadzki. Osada odebrała rozkaz, aby była w gotowości, i miała broń nabitą. Gwardya przyboozna osiodłała konie. Lud był bardzo wzburzony. Skutek nareszcie tego zdarzenia okazał, iż mieszkańcy tuteyszej stolicy i narodu są przywiązani do Króla i konstytucyi. Deputacye wojska wszelkiej broni złożyły Monarsze hołd winnego uszanowania, zaręczając niezachwianą wierność, a zmyslnym patryotom dowiodły, iż niepodobna nawet pomyśleć, aby im się zbrodnicze zamysły pomyslnie udały.

Podług urzędowej wiadomości, wybuchnęły d. 14 b. m. w *Saragossie* rozruchy, z powodu uwięzienia jenerała *Haro*, na rozkaz margrabiego *Lazan*, wielkorządcy tameczney prowincyi. Postępek ten rozgniewał wielu mieszkańców, którzy publiczną spokojność zaburzyć, a jenerała uwolnić chcieli. Wojsko jednak przy pomocy znakomitych obywateli, rozproszyło wiohryciele. Wielkorządca żąda wzmocnienia osady, a Król użyte przez niego środki zupełnie pochwalił. Utworzono w *Saragossie* gwardyą narodową, złożoną z 1500 ludzi, i dwa pułki odebrały rozkaz udania się do tego miasta. Wiohryciele mają być oddani pod sąd wojenny; jest kilku xięży między nimi. (Prywatne wiadomości o rozruchach w *Saragossie*, bardzo się różnią od powyższych urzędowych, które w *Madrycie* ogłoszono. Wyrażają, iż d. 14 b. m. 500 uzbrojonych włościan i innych ludzi zebrali się na rynku w *Saragossie*, i chciało zburzyć pomnik konstytucyiny. Wydawali okrzyki: *Niech żyje religija! Niech żyje Król! Precz konstytucya!* Osada stanęła pod bronią; oddział jey udał się do więzienia, gdzie siedział jenerał *Haro*, i stamtąd go przyprowadził. Jenerał ten stanął na czele wojska, i nakłaniał burzliwych do rozeyścia się, co gdy nie pomogło,



kazał do nich wystrzelić. Zabito 15 włościan, a 4 raniono. Arcybiskup miał także należeć do rozruchu, a potem został uwięziony w mieszkaniu swoim. Poymano przeszło 40 osób. Później (jak słyhać) generał Haro kazał także uwięzić margrabiego *Lazan*. Wojsko stało ciągle pod bronią. Junta prowincjonalna wydała odezwę, powstając moono przeciwko wicherzycielom.)

Gazeta dworska z d. 18 b. m. umieściła między innymi następującą odpowiedź Oyca s. na posłane mu przez Króla naszego uwiadomienie o przyjęciu konstytucyi:

*Do kochanego naszego w Jezusie Chrystusie Syna, Ferdynanda, Króla Katolickiego Hiszpańskiego, Pius VII Papież.*

Odebrałszy, kochany synu, list pod d. 23 marca z wiadomością o przyjęciu przez W. K. Mośe konstytucyi, którą w roku 1812, podczas niewoli twojej, stany krajowe w *Kadyxie* uchwałyły. Nie mylisz się bynajmniej, kochany nasz w *Jezusie Chrystusie* synu, iż bardzo nas obchodzi spokojność i szczęście ludów, które Opatrzność Boska rządowi twemu powierzyła. Zawsze mieliśmy szczególniejszą do W. K. Mci przychylnność, oraz wielki szacunek dla narodu hiszpańskiego, ze względu na wyborne jego przymioty i znakomite do wiary katolickiej przywiązanie. Cenniejszym jest życzeniem serca naszego, aby ta święta wiara coraz się bardziej utrzymywała i umacniała w całej monarchii hiszpańskiej. Pokładamy nadzieję w miłosierdziu Boskiem, iż sławny naród hiszpański, wierny religii ojców swoich, we wszelkich zdarzeniach zachowa odziedziczoną po nich czystość wiary i świętość obyczajów, tudzież ściśle przepisom duchownym posłuszeństwo. Tą nadzieją i naczelną przychylnością powodowani, dajemy ci, kochany synu w *Jezusie Chrystusie*, i całej twojej rodzinie, apostolskie nasze błogosławieństwo. Działo się w *Rzymie* d. 30 kwietnia 1820, a papieżkiej naszey władzy 21 roku."

Wyrok królewski względem uwięzienia 69 deputowanych, którzy dawniej przeciwko konstytucyi głosowali, przychodzi ściśle do skutku. Nazywają ich *Persami*, z powodu, iż obronę swoją temi słowy zaczęli: *persowie mieli zwyczaj* i t. d. Trzech z nich unikając smutnego losu, przybyło do *Bajonny*.

Arcybiskup w *St. Jago* ofiarował 540,000 realów na odzież dla wojska.

Oficerowie gwardyi, wszedłszy d. 21 kwietnia do więzienia inkwizycyi, znaleźli tam w otworze muru list następujący: *Wszemmocny Boże! zlituj się nade mną, nieszczęśliwym! już 5 lat cierpię niewinnie. Jestem ofiarą złości, którą zamilczesz muszę, a którą ty tylko przenikasz. Kaci, słudzy czartowscy, skazali mię na śmierć męczeńską przez kroplę wody. Męczarnia ta była taka: Zamurowano skazanego tak ciasno, iż nie mógł się ruszyć, a kroplami lano mu wodę na głowę, póki ducha nie wyzionął.*

Minister skarbu kazał zdać rachunek tak z pensy pobieranych, jako też z trzeciej części dochodów arcybiskupów i biskupów, któremi od niejakiego czasu za zezwoleniem papieża władze cywilne mogły były rozrzadzić na wsparcie różnych osób. Rachunek ten ma być podany stanom.

Generał *Mina* zawsze prawie żył na wsi, co

nawet postać jego okazuje. Mówi tak, jak włościanie Nawarry, i często uczony Hiszpan z trudnością go zrozumieć potrafi. Nie umie nie napisać. Zadna z odezw, które wydał, nie jest podobno jego dziełem. Pisze mało i źle. Jeniusz jego pokazuje się tylko na placu bitwy.

Minister nasz interessów zagranicznych oświadczył w przełożeniu podaném posłowi francuzkiemu względem uszczypliwych artykułów, jakie niektóre pod cenzurą zostające gazety paryzkie o konstytucyi hiszpańskiej i jej stronnikach umieszczają: „Rząd hiszpański polegając na wspólnym i jednomyślnie wynarzonem życzeniu narodu, nie myśli bynajmniej od jakiegokolwiek bądź rządu domagać się praw wyłącznych, ściśnających, i przytłumiających rozum, zgoda tego wszystkiego, co by się zasadam, których popieranie za chlubę sobie poczytuje, sprzeciwiało. Przestaje na wskazaniu rządowi francuzkiemu tego, co sam łatwo spostrzegać może, to jest, złych skutków, któreby między dwoma szanować się wzajemnie powinnyemi narodami, wypłynąć mogły ztąd, iż pod okiem cenzury, zależącej od władzy ministrów, wychodzą potwarze na sąsiadów i przyjaciół, gdy tymczasem nie wolno jest umieszczać zbijających je artykułów, któreby prawdę wykazały, i rzecz, jak należy, wystawiły.”

*Irun*, dnia 21 maja. Dział rano przejechało tędy dwóch nadzwyczajnych gości, jeden do *Paryża*, a drugi do *Londynu*. Wyślano ich z *Madrytu* w nocy z dnia 18 na 19 b. m. Stolica była natenczas w zaburzeniu. Mówiono powszechnie, iż klub *Lorenzini* ma być zamknięty. Podwojono straż w zamku królewskim. Rząd użył dzielnych środków, aby klubisci nie przepisywali mu praw.

Od granic hiszpańskich, dnia 25 maja. Półk asturyjski przyszedł do *Saragossy*, gdzie teraz spokojność panuje. Uwolniono arcybiskupa z więzienia, lecz siedzi tam jeszcze 3 jego urzędników i tyleż dominikanów.

Wydane w *Madrycie* dzieło o Ekonomii politycznej, dowodzi, iż stosunek dóbr duchownych w Hiszpanii do innych cywilnych, jest jak 45 do 1.

W twierdzy hiszpańskiej *Ceuta*, w Afryce, wychodzi także gazeta pod napisem: *El liberal Africano*.

W *Sewilli* zaszła d. 9. b. m. krwawa bitwa między żołnierzami.

## FRANCYA

*Paryż*, dnia 27 maja. Rząd nasz zawarł z bankiem krajowym umowę względem pożyczki 60 milionów z prowizją po 5 od sta.

Odebrano tu przez telegraf wiadomość o przybyciu d. 25 b. m. Xiążęcia *Angoulême* do *Strasburga*, dokąd z *Saverne* towarzyszyło mu konno 2000 właścicieli gruntowych.

Niejakiego *Bourgeois*, którego uwięziono w *Lons le Saulnier* za należenie do spisku przeciwko Xiążęciu *Angoulême*, nie przywieziono do *Paryża*, iak niektóre gazety mylnie doniosły. Siedzi on jeszcze w więzieniu w *Besançon*.

Wyszło tu pisemko pod tytułem: *Słowa: Niech żyje Konstytucya! czy są wynurzeniem wdzięczności narodowej ku Monarsze, lub buntowniczym okrzykiem?*



Wilno dnia 11 Czerwca v. s. 1820 roku

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

O g ł o s z e n i a .

Ostrzeżenie względem laku z napisem.

Do Polaków lak Polski.

Aż dotąd sprawy państwa, serc czułych sekreta,  
Strzegł w listach cudzoziemiec Anglik, lub Weneta;  
Zwierzyć się Polakowi szlachetność wam radzi,  
Wszak kto kraju nie zdradzał, sekreta nie zdradzi!

W. Janowski w Wilnie.

Ponieważ, powyższy napis nie pierwiej zacząłem na laku fabryki mojej dawać, aż po przekonaniu się od kupujących, iż żadney nagany dać niemogą, i że się różni doskonałością od innych, ażebym nie nadużywał ufności w napisach kładzoney. Lecz dziś; iak sam dostrzegłem tego, że Zyd robiący lak również i biorące od jego w kommiss do sprzedaży, wcale są przeciwnego zdania; gdyż dając na laku swoim powyższy napis, uwodzą tylko powierzchownością publiczność, i mnie narażają na cierpienie wymówek, od kupujących przez faktorow lub nie świadomych sług, gdzie się takowy lak przedoje, a zatym ostrzegam, iż lak ten nie gdzie indziey robi się i przedaje jak tylko w jednym sklepie JP. Jana Kamińskiego na ulicy Wielkiej w pałacu JW. Jenerala Paca pod N. 200 w Wilnie.

Walenty Janowski.

2. Gdy mnie zmusił JP. Benedykt Sadkiewicz, abym oświadczeniem moim w Grodzie Pttu wileńskiego maja 22 dnia tegoż roku zapisanego, cofnęła plenipotencyą jemu wydaną, pod rokiem 1819 miesiąca kwietnia 23 dnia; winnam obok do Redakcyi kuryera litewskiego dla dalszey ostrożności mojej ostrzedz każdego, iż działania jego równo z momentem tey awizacyi skończyły się, ażeby choćby się zaszczycał takową plenipotencyą, że jest martwa i manifestem odwołana, do którego ogłoszenia podpis własney ręki podkładam. Datt w Wilnie miesiąca maja 23 dnia 1820 roku. Maria z Xiążąt Sapiehow Puzynina Star. Sztaternicka.

Ze Redakcyja Kur. Lit. może ninieyszą awizacyą do druku przyjąć świadczę.

Mikolaj Pomarnacki Sędzia Ziem. Wileński.

2. Pewny obywatel mający swoją posiadłość o mil 8 od Wilna, życzy przyjąć oficyanu, któryby umiał pisać czysto i czytelnie, tudzież znał registraturę ekonomiczną i mógł bydz użytym do pomniejszych interesów prawnych. Ktoby chciał zająć to miejsce znajdzie informacyą w Redakcyi Kuryera.

2. Majątek Poniewież nad rzeką splawną Niewiążą po której baty Pruskie pod sam dziedziniec przychodzą, i zboże na one ładują, o pół czwartey mili od Kowna, a pół trzeciej od Kieydan odległy, w powiecie Rosieńskim w parafiach Wielkiskiej i Jaswoyńskiej położenie mający, dziedzictwem w roku 1818 dnia 10 mca augusta dekretem podkomorsko-erdywizorskim oddany Bogumile z Brunowów Syruciowey z obowiązkiem oplacenia poszlin do trzech tysięcy srebrnych rubli, oraz miastu Kownowi do dziesięciu tysięcy takichże, i różnym obywatelom więcej siedmiu tysięcy srebrnych rubli, jest do przedania, w jakowym znajduje się dymow z dwornym piętnaście, których mieszkańce poddani odbywają w każdym tygodniu pańszczyzny po dni sześć i nadto latem po 8 gwałtow, oraz przedze i inne spełniają powinności. Miasteczko, w którym kościół murowany z najsławniejszym porządkiem dla odbywania wszelkiego nabożeństwa, na które z trzech parafii tuż przytykających się obywatele zgromadzają

się, z pięciu domami po dwanaście sążni dłużyńy, a cztery szczyńy mającemi, z kominami wyprawadzonemi, gętami krytymi, w których po dwóch mieszka rzemieślnikow, z karczmą wygodną, i drugą tuż przy miasteczku na gościńcu z Wilkii do Kieydan, z młynem wodnym i konnym, oba reparacyi potrzebnemu, z dawnym fruktowym, a drugim i chmielnikiem w roku przeszłym założonemi ogrody, w gruntach naylepszych, bo pszennych, wysiewujących w każdej zmianie po dwanaście żyta, i pięć beczek pszenicy, siana do pięciuset wozow ukaszający mrożnego, budowłą wszelką zupełnie nową postawioną naygruntowniey, to jest: domem mieszkalnym drewnianym, na wysokiem podmurowaniu opierzonym, sążni dwanaście dłużyńy, a do siedmiu szczyńy mającym, pokojami w roku przeszłym otynkowanemi, oknami dubeltowemi, oficyną kuchenną, ze śpichlerzem półtrzecia piętrowym w r. przeszłym postawionym, gętami krytymi, dwoma sklepami, lodownią, oborą 54 sążnie długą, stajnią, wozownią, kobyłarnią, folwarkiem, zupełnie wygodnym, browarem z wołownią, chlewami i ptaszniaki, porządkiem zabudowaniem gumienem, opodal od wszelkich budowli, to jest: gumnem osietnem, domem zupełnie odległym do lnu wycierania, dwoma gumnami składowemi i odryną, z folwarkiem Rebdzie domow trzy, a czwarty w roku przeszłym postawiony, zamieszkańe, oraz karczmą, wysiewającym naymniey po cztery żyta, a jedney pszenicy beczek w zmianie; siana mrożnego do sta wozow zbierającemi z drugim folwarkiem w roku przeszłym założonym dziesięć zamieszkałych dymow i karczmą liczącym, gdzie jako w roku pierwszym postano tylko żyta pięć, a pszenicy jedną beczkę, gruntu do trzebienia w naywiększey ilości mającym, sianożęci oficie, puszcza nie tylko na budowle, ale i pilowanie tarcic zdawną, oprócz którey wszystkie wyrażone folwarki mają wstęp na użytek wolny do puszczy więcej pięciuset włok liczącey, z zaściankiem Wikuniszka ze dwie włoki obszernym, gdzie w roku przeszłym postawiono chatkę i posiano pół beczki żyta, dusz męzkich rewizkich osiemdziesiąt dziewięć, włok górą siedmdziesiąt mającym, gotowego grosza czterysta rub. sr. przynoszącym. Zyczący ony nabyć, naydogodnieysze znajdzie warunki, albowiem po umowionej cenie, obowiazany będzie tylko ilość wyrażoną spłacić lub przejąć, a resztę do lat dziesięciu i więcej trzymać u siebie, opłacając corocznie punktualnie procent, za wniesieniem pewnego bezpieczeństwa, jeżeli zaś kto jeden z wyrażonych folwarkow chciałby nabyć tedy umowione pieniądze nie aktorce, ale w miejsce wyrażone wniesie, traktować o ony raczy w każdym czasie z aktorką w wyrażonym Poniewieżu mieszkającą, gdzie tak mappy jako też inwentarze komunikowane będą. Roku 1820 miesiąca maja dnia 13.

Takowe uwiadomienie podające się do Gazety Kuryera Lit. że wolno drukować poświadczam. Prezydent Ziem. Pttu Rosień. członek opieki dworzanińskiej tegoż powiatu. Ignacy Bucewicz.

2 Piotr Choroszewski sędzia Ziem. Wilkomirski Andrzej Bobrowicz Prezydent Grodz. Zawileyski, Adam Jasiński P. Ziem. Upit. Jakób Towiański Pis. Ziem. Wileń. Bonifacy Wincza Sędzia Grodz. Brasł. Stanisław Giesztor Sędzia Gr. Kowiński.

Oznajmujemy tém naszym czteroniedzielnem obwieszczeniem, JW. Antoniemu Prozorowi Wojewodziecowi Witep. i kawalerowi, oraz JW. Michalowi Tyszkiewiczowi Prezydentowi Sądu Granicz. Appell. Guber. Lit. Wileńskiej, Woyciechowi Pusłowskiemu aktualnemu stanu konsyliarzowi i kawalerowi, Józefowi Lopacińskiemu Rotmistrzowi b. kawaleryi narodowey successorom zeszyły Woyciechowskiej, Hipolitowi Wołkowi Prezyden. Sądu Grań. Pttu Wileń. i dalszym wszystkim kredytorom i pretensorom do massy funduszów JW. Antoniego Prozora niemniey JW. Józefowi Hrabí Załuskiemu Fligieli Adjutantowi J. G. K. M., Karolowi Załuskiemu Kamerjunkturowi Jego Imperatorskiej Mości, JO. Xiężney Franciszce z Za-



Iuskich Lubomirskiej Szan. Jego Imperatorskiej Mości, Successorom po zeszyłej Jenerałowej Ilgestromowej, Ottonowi Grafovi Ilgestromowi Jenerałowi od Infanteryi i kawalerowi, Konstancyi z XX. Poniatowskich Tyszkiewiczowej Mar. Lit., Annie z Tyszkiewiczow Potockiey Koniuszyniey, Andrzejowi Towiańskiemu, Karolinie matce, Edmundowi i Celestynie potomstwu Sulistrowskim Kamer. Jego Imperatorskiej Mości w assystencyi opieki i dalszym wszystkim debitorom. Iż stosownie do remissy sądu Gł. 2go Depar. Gubernii Wileń. w roku terażniejszym 1820 marca zakroczoney, taxę i exdywizyą wszelkich funduszow JW. Antoniego Prozora na satysfakocyą jego wierzycieli przeznaczający, po niedóysciu pierwszego zjazdu, w terminie z niniejszego czteroniedzielnego obwieszczenia przypadającym, niezawodnie w komplecie prawnym do majątności Mazuryszek w Wileńskim Pcie położoney zjedziemy dla expediowania poruczonego nam remissą sądu Gł. exdywizorskiego dzieła.

Roku 1820 miesiąca czerwca 8 dnia Woźny podpisany świadczę, iż tego obwieszczenia czteroniedzielnego kopie z instancyi WW. Piotra Choroszewskiego Sędziego Ziem. Wilkomir. Andrzeja Bobrowicza Prezyden. Grañ. Zawil. y. Adama Jasińskiego Pisarz Ziem. Upit., Jakóba Towiańskiego Pisarza Ziem. Wileń, Bonifacego Winczy Sędz. Grodz. Brasł., Stanisława Giesztora Sędz. Grodz. Kowień. JWW. Antoniemu Prozorowi Wojew. Witep., Michałowi Tyszkiewiczowi Sądu Grodz. appell. Wileń. Guber. Prezydent. Woyciechowi Pułowskiemu aktualnemu stanu konsyliarzowi, Józefowi Łopacińskiemu Rot. kaw. nar. successorom zeszyłej Woyciechowskiej Hipolitowi Wołkowi Prezyden. Sądu Grañ. Pttu Wileń. Konstancyi z XX Poniatowskich Tyszkiewiczowej Mar. Lit. Annie z Tyszkiewiczow Potockiey, Andrzejowi Towiańskiemu, Karolinie matce, Edmundowi i Celestynie nieletniemu potomstwu Sulistrowskim Kamer. Jego Imperatorskiej Mości jednym oozewisto w ręce, drugim na possessyach w mieście Wilnie będących, a zaś JWW. Józefowi i Karolinie Hrabiom Załuskim, JO. Xiężney Franciszce z Załuzkich Lubomirskiej Szam. Jego Imperatorskiej Mości, successorom Jenerałowej Ilgestromowej, Ottonowi Grafovi Ilgestromowi Gener. od infanteryi i kawal. oozewisto w majątności Mazuryszkach w Pcie Wileń. położoney, w tradycyney possessyi będącey podałem i o ziedzie sądu exdywizorskiego do majątności Mazuryszek, w terminie z obwieszczenia wypadającym oznaymiałem.

Marcin Kuczynski Woźny S. Grodz. P. Wileń.

Roku 1820 mca junii 8 dnia przed aktami Ziem. Pttu Wileń. stawając osobiście Woźny Marcin Kuczynski takową relacyą podanego obwieszczenia zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowiez W. Z. Reg.

Ze takowe obwieszczenie w druku przy Kuryerze może być zamieszczone poświęcozam Urban Jazdowski P. Z. W. i kawaler.

3 *Wskutek rezolucyi Magistratu miasta Wilna dnia 24 terażniejszego mca maja zeszyłej, niżej podpisany zawiadamia powszechność, iż na dniu 9 nadchodzącego mca junii 1820 roku na ratuszu Wileń. rozpocznie się wyprzedaż z publiczney licytacyi wszelkiej pozostałości zeszyłego z tego świata kolleg. Sekretarzu Józefa Pozlewicza i takowa licytacya oodziennie prócz dni tabelnych i świątecznych będzie się odbywać aż do ukończenia wyprzedaży, osobno awizując wszystkich successorow i pretensorow tegoż zmarłego Pozlewicza, aby dla udowodnienia swych stosunkow do Magistratu Wileń. naydaley wprzeciagu trzech mcy jawili się. Dat 1820 r. mca maja 26 dnia*  
Józef Statkowski P. B. M. W.

3 *Stosownie do postanowienia dla Seminaryum Organistow i nauczycielow szkół parafialnych dnia 9 lipca 1819 roku Naywyżey potwierdzonego, otworzyć się ma toż Seminaryum przy Uniwersytecie Wileń. na koszcie funduszu Edukacyy-*

*nego, z początkiem roku szkolnego, to jest: od 1 września roku idącego 1820 na uczniów 20stu, którzy będą brali edukacyą przez lat cztery z obowiązkiem odstużenia lat sześciu w powinności organisty i nauczyciela szkoły parafialney. Uczniowie Seminaryum, mając wszelkie opatrzenia co do odzienia, mieszkania, stołu, xiąg i wszelkich pomocy naukowych, uczyć się będą: A) Nauki Chrześcijańskiej, B) Nauki moralney i powinności nauczyciela parafialnego i wieyskiego; C) Początków grammatyki polskiej i rossyyskiej; D) Czytania jedni po łacinie, a drudzy po sławiańsku. E) Arytmetyki i początków jeometryi z zastosowaniem do miernictwa w praktyce, także do mechaniki, mianowicie narzędzi potrzebnych w gospodarstwie; F) Ogólnych wiadomości fizycznych; G) ogólnych wiadomości jakim sposobem zachować się w chorobach, mianowicie zarazliwych, i jakich środków używać do utrzymania zdrowia. H) Ogrodnictwa i wiadomości o wieyskiem gospodarstwie. I) Rysowanie planow i prostych gospodarskich budowli. K) Sztuki dobrego pisania. L) Spiewu kościelnego i grania na organach; M) Obrządkow kościoła jedni rzymskiego, a drudzy greko-unitskiego; N) Porządku uczenia w szkole parafialney i wieyskiej, podług metody Lankastra. Do takowego seminaryum przyymowani będą synowie rodzicow wszelkiego stanu, obrządku łacińskiego i greko-unitskiego; szczególniej zaś tych rodzajów, którzy są w postudze kościelney, jako to: organistów, zakrystyanów i innych sług kościelnych, i od niemają bydy wieku młodszego nad lat 16 ani starszego nad lat 18 skończonych, zdrowia dobrego bez żadney ułomności, i którzy ospę odbyli naturalną, lub wakcynowaną, zre powinni umieć czytać, dobrze po polsku i poczatkki pisania, oraz cztery pierwsze działania arytmetyczne, 3cie powinni mieć dobry głos i ucho do spiewu, 4ty powinni mieć metrykę chrztu, świadectwo plebana o dobrem sprawowaniu się swoim, świadectwo urzędowe, że szlachcie jeżeli nim jest, lub świadectwo także urzędowe gdzie wpisany w skazki, jako to: kościelne, mieyskie, włościańskie, za wolnego lub inwentarzewego; jeżeli wpisany do skaski mieyskiej lub włościańskiej, powinien mieć pozwolenie od miastu lub właściciela włości, poświęcenia się powołaniu organisty i nauczyciela szkoły parafialney; 5te Zyczący bydy umieszczonym w szkole organistów, ma przybydy do Wilna na 10 września roku idącego 1820, i stawić się u Rektora z wyżej pomienionymi świadectwami, od ktorego odesłani będą na examen. 6te Przybywający uczeń do Seminaryum organistów, na pierwszy raz mieć powinien: koszul cztery, gatek dwoie, spodnie z sukna domowego jedne, kapotę sukna domowego dobrze zrobioną jedną, czapkę sukna granatowego z daszkiem, chustek kolorowych na szyję dwie, do nosa płociennych dwie, kamizelkę płocienkową jedną, bótow nowych parę jedną, wór na siennik, poduszki dwie z nzwleczkami, prześcieradeł dwa, kołdrę sukna domowego jedną, ręcznik jeden, grzebień jeden, szłyki do spodni jedne. 7me Do takowego Seminaryum oprócz dwódziestu funduszowych uczniow, mogą przysyłać obywatele i duchowni uczniow, którzy równie z funduszowemi będą mieli mieszkanie, odzienie, stół i naukę za opłatą roczną zgóry rubli sr. dziewięćdziesiąt dwa kop. dwadzieścia sześć i pół.*

Sekretarz Felix Mierzejewski.

3. *Wyjeżdża za granicę do wód we Włoszech i we Francyi będących, dla wyleczenia zdrowia Szlachcic i obywatel gubernii wileńskiej Jan Lichodziejewski.*